

Ku historii prywatnej

O przydatności prywatnych świadectw przeszłości na lekcjach historii

Jednym z istotnych celów edukacji historycznej jest świadome poszukiwanie przez ucznia własnych korzeni historycznych oraz aktywne zainteresowanie przeszłością swojej rodziny. W jaki sposób pogodzić ten ważny cel edukacyjny z prawem ucznia do prywatności?

■ VIOLETTA JULKOWSKA (Instytut Historii UAM Poznań)

Historia rodziny w szkolnej edukacji historycznej

Nowe cele edukacji humanistycznej zostały zarysowane już na początku XX wieku a zakładały one spojrzenie na ucznia jako osobę oraz potraktowanie szkoły jako znaczącej części życia ucznia i jego prawdziwego świata. Ta koncepcja edukacji, będąca z gruntu nowym myśleniem o stylu nauczania okazała się wówczas przedwczesna. Jednak u progu wieku XXI dotarliśmy do punktu, w którym oczywiste stało się przekonanie, że celem działań edukacyjnych powinien być pełny rozwój osobowości ucznia a poza tym przygotowanie go do funkcjonowania w życiu społecznym. Szczególna rola w realizacji tego zadania przypada edukacji historycznej, gdyż ukazuje ona świat wartości, uczy poszukiwania motywacji do podejmowania działań w wymiarze prywatnym i publicznym.

Aby jednak historia przemówiła do uczniów i stała się pomocna w zadaniu budowania własnej tożsamości niezbędna była zmiana w podejściu do treści nauczania. Przez wiele lat zgłaszany był postulat, aby w szkolnej edukacji historycznej uwzględnić szerszy niż tylko polityczny wymiar dziejów. Oczekiwania te w znacznym stopniu uwzględnione zostały w 1999 roku w *Podsta-*

wie programowej kształcenia ogólnego. Po raz pierwszy historia szkolna potraktowana została jako dziedzina wiedzy o kulturze w szerokim jej rozumieniu. Stworzone zostały potencjalne możliwości, by historia uzyskała obok innych także wymiar indywidualny, a przedmiotem edukacji historycznej stały się problemy istotne dla ucznia i jego aktualnej sytuacji życiowej. Obszarem szczególnie zainteresowania stała się historia rodziny.

Na etapie edukacyjnym szkoły podstawowej pojawił się zapis jednego z celów, mówiący o konieczności pobudzaniu zainteresowań przeszłością własną i rodziny oraz odpowiadające mu na poziomie treści nauczania, nawiązujące do domu i rodziny, a także do elementów historii rodzinnej, regionalnej oraz życia codziennego w Polsce w różnych epokach.

Z kolei w gimnazjum – zgodnie ze specyfiką tego etapu kształcenia – zapis programowy ujmując życie codzienne nie w wymiarze indywidualnym, lecz jako zbiorowy obraz społeczeństwa w poszczególnych epokach historycznych. Wyjątek stanowi wiek XIX, tu problem ujęty został bardziej jednostkowo jako losy i postawy Polaków w warunkach braku niepodległości.

Na poziomie edukacji ponadgimnazjalnej jednym z celów jest budowanie własnej



Pałac w Kopaszewie – siedziba Chłapowskich – widok od strony parku, fot. Sławomir Julkowski

tożsamości a punktem odniesienia stają dla jego realizacji dzieje jednostki i rodziny na tle szerszych przemian historycznych.

Nawet tak pobieżna analiza podstawy programowej pod kątem obecności historii rodziny pozwala na wniosek, że aby realizować treści nauczania zgodnie z intencją autorów Podstawy należy odwołać się do współczesnych nurtów historiografii, zapoczątkowanych w drugiej połowie XX wieku we Francji. I tak treści nauczania przeznaczone dla szkoły podstawowej oraz liceum nawiązują do nurtu antropologii historycznej, natomiast gimnazjum do nurtu historii społecznej, wywodzącej się z kręgu szkoły *Annales*.

Problem polega na tym, iż zapis w Podstawie podpowiada nauczycielom dwa możliwe sposoby realizacji tych treści na lekcjach historii. Po pierwsze poprzez odwołanie się do indywidualnych doświadczeń uczniów oraz do ich prywatnych świadectw na temat historii własnej rodziny. Po drugie poprzez zwrócenie się do materiału historycznego, opublikowanego w ramach wymienionych nurtów historiografii.

Historia rodziny jako tabu

W praktycznej realizacji tematyki związanej z historią rodziny, a szerzej historią prywatną, podręczniki szkolne bywają pomocne tylko w niewielkim stopniu. Nauczycielom brakuje ciekawych materiałów źródłowych, a bardzo często również pomy-

słów, w jaki sposób te nowe zagadnienia przedstawiać na lekcjach historii. W szkole podstawowej zabiegiem naturalnym i dość oczywistym wydaje się odwołanie do bezpośrednich doświadczeń uczniów, do pamiątek rodzinnych, do wspomnień i relacji członków rodziny, zebranych przez uczniów. Tu wszakże pojawia się paradoks historii prywatnej – prywatność ucznia może ujawnić się jako istotny problem natury etycznej.

W prywatności zawiera się wszystko, co człowiek posiada cennego, co należy wyłączenie do niego, co nie obchodzi bliźnich, czego nie wolno rozgłaszać, pokazywać, ponieważ za bardzo się to różni od pozorów, jakie honor nakazuje zachowywać publicznie.

Słowa francuskiego historyka, jednego z twórców historii prywatnej Georgesa Duby uświadamiają, że wkraczając na grunt historii prywatnej co rusz ocieramy się o różnego rodzaju tabu kulturowe.

Zatem nauczyciele powinni pamiętać, że wkraczając na grunt niezwykle delikatny, jakim jest historia życia prywatnego uczniów, mogą – czasem w sposób niezamierzony – naruszyć przestrzeń, która ma prawo pozostać nienaruszona. Przestrzeganie podstawowych norm etycznych wymaga, aby wszelkie zadania związane przykładowo z konstruowaniem opowiadań o historii rodziny i o różnych aspektach życia codziennego pozostały w obszarze działań objętych klauzulą całkowitej dobrowolności. Jeśli nauczyciel traktuje swoich

uczniów podmiotowo, to dostrzega ich problemy i szanuje prawo do prywatności.

Dla części uczniów ich własna rodzina może bowiem okazać się tematem tabu. Powody są różne, czasem jest nim zła sytuacja materialna rodziny, innym razem dotkliwie odczuwany przez dziecko brak jednego z rodziców na skutek śmierci, rozwodu, separacji. Jeszcze poważniejszym w skutkach problemem jest zachwiane poczucie tożsamości u dzieci wychowujących się w rodzinach niepełnych lub zastępczych.

Jak osiągnąć cel?

W jaki zatem sposób osiągnąć zamierzony cel edukacyjny bez konieczności naruszania delikatnych granic prywatności uczniów?

Otóż historia życia prywatnego obecna na lekcjach historii nie musi być rozumiana wyłącznie jako historia życia rodzinnego uczniów. To zaledwie jeden z wielu obszarów możliwych odwołań. Nauczyciel historii ma do wyboru alternatywne rozwiązania.

Po pierwsze może uczynić punktem wyjścia lekcji historii analizę materiału źródłowego, jakim są różnego typu opublikowane zapiski prywatne, takie jak: pamiętniki, listy, autobiografie, wspomnienia, relacje z ważnych wydarzeń rodzinnych. Stanowią one cenny poznawczo materiał, ilustrujący życie rodziny na przestrzeni dziejów, zwłaszcza zaś ostatnich trzystu lat, gdyż właśnie w tym okresie zaszły zmiany w obyczajowości i mentalności, które pozwoliły na większą otwartość i spontaniczność w ujawnianiu szczegółów życia intymnego. Najcenniejszymi poznawczo przykładami źródeł tego typu są na gruncie polskim pamiętniki pisane przez kobiety, pochodzące ze sfer ziemiańskich.

Po drugie nauczyciel można odwołać się do źródeł literackich, czyli różnych typów powieści, dramatów, poematów opisowych, po-

nieważ zawierają one sporą dawkę informacji o życiu emocjonalnym, o rodzaju więzi i relacji rodzinnych ludzi w określonym czasie historycznym. Literatura ma tę specyficzną własność, że szybciej niż historia dotarła do istotnych obszarów życia człowieka, podjęła udaną próbę ich przedstawienia i analizy. To, co dla historyków w XIX wieku okazało się barierą nieprzekraczalną, literatura uczyniła swoją siłą. Gatunkiem literackim szczególnie predestynowanym do przedstawiania świata w jego bogactwie i wielowymiarowości jest powieść realistyczna.

Po trzecie z pomocą przychodzą nauczycielowi opracowania historyczne z kręgu historii prywatnej, jednego z najdynamiczniej rozwijających się nurtów historiografii antropologiczno-kulturowej¹.

Historia prywatna, czyli jaka?

Pomysł polegający na tym, aby szerokiej publiczności czytającej przybliżyć dzieje życia prywatnego, aby skłonić się ku dziejom indywidualizmu, wręcz ku dziejom intymności został zapoczątkowany dzięki badaniom Philippe'a Aries. W połowie lat pięćdziesiątych udanie się w rejony historii życia codziennego, historii dzieciństwa, młodości i śmierci było niczym przeciwieństwo nowych szlaków. Aries – uważany wówczas za hereetyka historiografii – wybrał taką właśnie drogę w nieznaną, bo praca nad historią prywatną wymagała przenikliwej intuicji, odwagi i polotu oraz poszukiwania niestandardowych źródeł. Wynikiem wieloletniej pracy zespołu historyków francuskich, pod wspólnym kierownictwem Aries'a i Duby była wielotomowa publikacja, której edycja rozpoczęła się w połowie lat osiemdziesiątych. Prace te dostępne są także polskiemu czytelnikowi w serii wydawniczej *Historia życia prywatnego*².

Ambicją autorów tej serii stało się unaczynienie zmian, jakim na przestrzeni

¹ Interesujące przykłady współczesnych kierunków rozwoju historii społecznej we Francji zawiera numer specjalny *Wiadomości Historycznych* (2007/6), poświęcony historiografii francuskiej por.

² *Historia życia prywatnego*, redakcja tomów 1-5 Philippe Aries, Georges Duby, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998; *Polskim czytelnikom Aries znany jest również jako autor książek: Człowiek i śmierć, Czas i historii, Historia dzieciństwa.*



Pałac w Turwi – siedziba gen. Dezyderego Chłapowskiego – pałac bez sali balowej i z zegarem w miejscu herbu szlacheckiego, fot. Sławomir Julkowski

dwóch tysiącleci uległy różne pojęcia i aspekty życia prywatnego. Jednym z nich było na przykład stałe różnicowanie się sfery prywatnej, która początkowo w naturalny sposób wpisana we wnętrze domu, stopniowo uległa podziałowi na trzy odrębne części: dom jako miejsce zdominowane przez kobiety i dzieci, sprywatyzowaną przestrzeń działalności zawodowej mężczyzn oraz miejsca sprzyjające ich wzajemnym kontaktom i wypoczynkowi.

Zdaniem współredaktora serii Geografa DUBY praca ta uświadamiała czytelnikowi nie tylko wzrastające tempo przemian, przeobrażających różne sfery życia prywatnego, lecz ponadto ukazywała stałą tendencję do niszczenia ostatnich bastionów życia prywatnego przez różne formy kontroli instytucjonalnej.

Z obserwacji historyków zrodziło się ostatecznie dramatyczne przesłanie sformułowane we wstępie pracy. Wyraża się ono w przekonaniu o konieczności dołożenia wszelkich starań w celu ochrony indy-

widualizmu i podmiotowości człowieka współczesnego.

Zacznijmy od kronik rodzinnych

Jednym z istotnych przejawów, w jaki manifestuje się nasz indywidualizm, jest świadomość własnej przeszłości oraz odczuwanie związku między przeszłością własną i przeszłością wspólnoty, do której należymy. Jeśli poznawanie historii europejskiej, ojczystej i regionalnej można połączyć z wątkiem historii rodziny, to doskonałym tego przykładem są dwie kroniki rodzinne, na które chciałabym zwrócić uwagę nauczycieli historii. Pierwsza z nich to książka Marii Czapskiej *Europa w rodzinie*, która w swym głównym założeniu jest poszukiwaniem przeszłości własnej i przeszłości rodziny³.

Książka Czapskiej jest zarazem pamiętnikiem, kroniką rodzinną i książką historyczną. Zdaniem Filipa Ariès'a dzięki tego typu pracom poświęconym historii rodziny, ponownie przemyślana zostaje świadomość

³ M. Czapska, *Europa w rodzinie*, wstęp P. Ariès, posłowie K. Jeleński, Res Publica, Warszawa 1989.

przeszłości, naszej własnej przeszłości, która kryje się w głębi wspomnień lub zapisana była w dokumentach naszych rodzin. Czapska na tle wielkiej historii europejskiej umieściła dzieje trzech rodzin, z których pochodzili jej przodkowie: rodzinę babki po stronie ojca- Meyendorffów pochodzących z Magdeburga, ale osiadłych w Inflantach i pozostających w służbie najpierw króla Szwecji, a później cara Rosji; rodzinę matki – Thunów z Tyrolu, osiadłych na terenie Czech, pozostających w służbie Habsburgów i rodzinę ojca- Czapskich, pochodzących z Prus Królewskich – osiadłych na Białorusi. Maria Czapska, która urodziła się w czeskich włościach Thunów nad Łabą, spędziła dzieciństwo u boku polskiego ojca, matki Austriaczki, babki z Inflant i białoruskich chłopów. Dzięki historii rodzinnej, znakomicie opowiedzianej przez Czapską, lepiej rozumiemy kosmopolityczny charakter kultury środowiska, w którym wzrastała. Nie była ona rosyjska, była w części polska, w części niemiecka, ale przede wszystkim francuska, ze względu na dominujący charakter języka francuskiego we wzajemnym komunikowaniu się tej wielonarodowej i wielokulturowej rodziny.

Drużga z kronik rodzinnych to praca Dezyderego Chłapowskiego, będąca efektem wieloletnich poszukiwań i studiów nad dziejami rodziny Chłapowskich, osiadłej w Wielkopolsce i z nią silnie związanej od wielu pokoleń⁴. Autor kroniki był prawnikiem i imiennikiem znanego z historii walk niepodległościowych XIX wieku gen. Dezyderego Chłapowskiego, prekursora wielu form pracy organicznej w Wielkopolsce. Postać generała zajmuje w kronice wiele miejsca, ale widziana jest z innej, rodzinnej perspektywy – oczyma najbliższych. Chłapowski ożywa w codziennej pracy i domowych zajęciach, pojawia się dzięki wspomnieniom synów, córek i wnucząt, staje się na moment postacią z rodzinnych

anegdot. Ukazanie scen z życia rodzinnego na przestrzeni 200 lat, często dramatycznych i tragicznych, było możliwe dzięki materiałom zgromadzonym przez autora pracy. To właśnie one współtworzą klimat tej książki, którą mimo prywatnego charakteru źródeł historycznych można potraktować jako reprezentatywną pracę do historii rodziny ziemiańskiej w Wielkopolsce w XIX i XX wieku.

Szczególną rolę w kompozycji pracy odgrywają siedziby rodowe Chłapowskich, z których najwięcej uwagi poświęca autor dwom miejscom: Turwi- związanej z gen. Dezyderym Chłapowskim oraz swojemu rodzinnemu Kopaszewu. Pałac w Kopaszewie pamięta tragiczną historię córki generała – Zofii, żony Jana Koźmiana, pamięta też Mieczysława Chłapowskiego- ojca autora kroniki rodzinnej. Podobnie jak dziadek był on doskonałym rolnikiem, inicjatorem wielu działań gospodarczych a wspólnie z żoną Wandą z Potworowskich człowiekiem oddanym działalności społecznej i charytatywnej w regionie. Oba pałace zamieszczone są na zdjęciach wykonanych w maju 2008 roku, w ich wnętrzu mieszczą się obecnie placówki naukowo- badawcze, związane z uprawą zbóż.

Namawiam nauczycieli historii, aby przy okazji zajęć poświęconych historii rodziny sięgali najpierw do opublikowanych materiałów z obszaru historii prywatnej, zwłaszcza historii rodzin związanych z danym regionem. Gorąco namawiam również do ożywiania tej historii podczas wycieczek historycznych do miejsc związanych z życiem i pracą osób, o których mówimy na lekcjach. Jest to niezawodny sposób na zaszczerpienie trwałe go zainteresowania przeszłością własną i własnego regionu. Jest to przy okazji żywa lekcja warsztatu historycznego, który w przypadku historii prywatnej operuje niestandardowymi materiałami źródłowymi.

⁴ Dezydery Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, uzupełnił i przygotował do druku Krzysztof Chłapowski, Warszawa 1998.